

Właściwa i niewłaściwa zazdrość

„Zazdrość jest okrutna jako grób, jej węgle są jako węgle ogniste, które dają najbardziej gwałtowny płomień” – Pieśń 8:6 (tekst ang.).

Zazdrość wobec innych jest zawsze cechą złą, jak to stwierdza tekst jest ona „*okrutna jak sheol*”, porywa całą ludzkość, jest bezmyślna i nienasycona. Powiedziano kiedyś o niej: „*Zazdrość jest rzeczywiście – czy to jest uznane czy nie – żadna krwi, życia; w jakimś momencie, gdy rozsądek jest słabszy niż zwykle, zazdrość jest gotowa zabić rzecz, którą nienawidzi lub którą miłuje*”. Oznacza to albo obawę wyparcia z czyich uczuć miłości, albo prześcignięcie przez rywala w sprawach uznania lub popularności u drugich.

Zazdrość wspomniana w naszym tekście jest najbardziej przewrotnym rodzajem okrucieństwa, popełnianym w imię miłości lub przez zawiść. Jest ona jednym z największych wrogów, jaki spotyka każdego chrześcijanina i jest ściśle spokrewniona z nienawiścią, złością, walką i winna być z miejsca uśmiercona jako nieprzyjaciel Boga i człowieka i wszelkiej dobrej zasady, a w jakimś stopniu jej obecność nawet przez moment kała serce; oczyszczenie go winno być dokonane duchem świętości i miłości. Jest to nie tylko jedynie okrutny potwór sam w sobie, lecz jego trujące kły prawie pewnie zadają ból i kłopot drugim. Umysł, który raz został zatruty zazdrością, szybko sprowadza wszystko w zasięgu swego otoczenia do swej własnej barwy i charakteru, tak iż z wielką trudnością można się od niej oczyścić.

„JA PAN BÓG TWÓJ, BÓG ZAWISTNY W MIŁOŚCI”

Jednakże miłość, mądrość, nienawiść, zazdrość są właściwościami Boga i winny wszystkie znajdować się w nas. Czytamy:

„Ja Pan Bóg twój, jestem zazdrosnym Bogiem”.

Jeżeli człowiek mógłby mieć nienawiść i zazdrość w takich sprawach, jakie posiada Bóg, byłoby wszystko w porządku. Powinniśmy podobnie jak Bóg mieć w nienawiści grzech, lecz nie grzesznika. Boska zazdrość jest

sprawiedliwa i z pewnością sprowadzi na grzesznika sprawiedliwą karę. Mówi On, że gdy mamy innych bogów, musimy pamiętać o Jego zazdrości, lecz zazdrość jest niewłaściwa, gdy prowadzi do gorzkości i innych cech, do których upadły ludzki umysł jest skłonny i którym ulega. Jeśli Bóg sam oświadcza o sobie, że jest zazdrosnym Bogiem, oznacza to, że On pragnie wszystkich naszych uczuć, naszego zaufania i całej naszej nadziei. On chce, abyśmy byli w pełni zgodni z Nim, aby jego wola była dominująca we wszystkich sprawach naszego życia.

Nie może to być traktowane jako samolubstwo ze strony Wszechmocnego, ponieważ pod Jego przemożną opatrnością oznacza to dla Jego stworzeń największą ilość szczęścia i powodzenia w obowiązkach i sprawach naszego obecnego życia, a także najpełniejsze przygotowanie do błogosławieństw, jakie Bóg przeznaczył i obiecał tym, którzy Go miłują.

„JESTEM ZAZDROSNY O WAS ZAZDROŚCIĄ BOŻĄ”

Gdy św. Paweł pisał:

„Jestem zazdrosny o was zazdrością Bożą” (2 Kor. 11:2 tekst ang.),

nie możemy rozumieć, że był podniecony myślą o szkodliwej zazdrości, lecz że był on również zazdrosny w rzeczach, które były słuszne i że oni winni być z tym w zgodzie. Dlatego jego zazdrość była gorliwą, niespokojną troską i czujną uwagą, Bożą zazdrością o najlepsze interesy Pańskiej kosztownej Prawdy. Jest to oczywiście taka zazdrość, jaką wszyscy winniśmy odczuwać w kościele. Jeżeli widzimy taką sytuację, o jakiej pisze apostoł, odchodzenie od prostoty i czystości, jakie są w Chrystusie, winniśmy wszyscy odczuwać: „To wszystko jest złe” i winniśmy czynić, co w naszej mocy i zdolności, aby naprawić tę trudność. Również gdy dostrzegamy coś w jednym członku kościoła, co mogłoby prawdopodobnie rzucać złe światło na Pańską sprawę, winniśmy odczuwać potrzebę poczynienia wysiłków, by to naprawić, aby nie powstała szkoda.

Jeśli mamy taką zazdrość w Pańskiej sprawie, jest ona odmienna od zazdrości w naszych własnych sprawach. Bardzo mało posiada za wiele zazdrości w Pańskiej sprawie, jakkolwiek byłoby dobrze nawet w Jego sprawie dokładnie badać nasze słowa i czyny w sposób właściwy i podczas gdy jesteśmy bardzo gorliwi, bardzo zazdrośni w Pańskiej sprawie, to jednak musimy być up-



ewnieni, czy to nie jest prywatna sprawa i winniśmy zwracać uwagę, czy nie jesteśmy zbyt „wścibskimi”.

Wtedy także winniśmy zwracać uwagę, czy to może być właściwa rzecz dla starszych – mieszanie się w pewne sprawy i czy jest naszym obowiązkiem iść do starszych. Powinniśmy mieć wielką część zazdrości dla Pańskiej sprawy i Jego dzieła, lecz być bardzo troskliwymi, aby nie posiadać zazdrości gorzkiego rodzaju,

wspomnianej w tematowym tekście. Innymi słowy – musimy się upewnić, czy jest to zazdrość o drugiego, czy też zazdrość dla drugiego, dla jego interesów i najlepszego powodzenia.

Watch Tower
R-4789- (1911 r.)
„Straż”